**100-lecie Związku Podhalan w Polsce**

**Katedra Wawelska, 25 VIII 2019**

**Czytania: Iz 66, 18-21; Hbr 12, 5-7. 11-13; Łk 13, 22-30**

**Wprowadzenie**

Drodzy Bracia i Siostry!

Wyrażam radość z naszego dzisiejszego modlitewnego spotkania w królewskiej Katedrze na Wawelu. Wasza obecność w tym wyjątkowym dla wszystkich Polaków miejscu jest wyrazem waszego patriotyzmu, waszej głębokiej więzi z ojczystym Domem, któremu na imię Polska. Jesteście z nią w doli i niedoli, na dobre i na złe.

Dziś na Wawelu dziękujemy Opatrzności Bożej za wydarzenie sprzed stu laty – za powołanie do życia waszej wspólnoty ideałów, wartości i służby.

Nie żyjemy tylko przeszłością. Dziękujemy za nią Bogu. Żyjemy teraźniejszością i patrzymy w przyszłość. I tak, jak byliście potrzebni Ojczyźnie w ostatnich stu latach, odnawiacie dziś wolę dalszej służby, dalszej wierności, dalszego czuwania i strzeżenia dobra.

Pozdrawiam wszystkich członków Związku Podhalan w Polsce, przybyłych z kraju, a także ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i innych krajów, reprezentujących 86 Oddziałów Związku. Dziękuję Panu Prezesowi Zarządu Głównego za zaproszenie mnie na dzisiejszą uroczystość. Niech nas zjednoczy dziś wspólna, dziękczynna i błagalna modlitwa.

Przeprośmy teraz Boga za nasze niewierności i grzechy, byśmy mogli z czystym sercem sprawować tę Najświętszą Ofiarę.

**Homilia**

Drodzy Bracia i Siostry!

**1.** W odczytanej przed chwilą Ewangelii, przeznaczonej na dzisiejszą niedzielę, pada ważne pytanie, dotyczące naszego zbawienia. Pytanie zostało zadane Jezusowi, wędrującemu i nauczającemu w miastach   
 wioskach. Pewnego razu ktoś Go zapytał: „Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?” (Łk 13, 23). Nauczyciel z Nazaretu nie odpowiedział na to teoretyczne pytanie, natomiast w swej dłuższej wypowiedzi podkreślił mocno i stanowczo, że co innego jest ważne. Ważne jest, byśmy poważnie traktowali sprawę zbawienia, czyli osiągnięcia celu naszego życia na ziemi, a jest nim życie na wieki z Bogiem w Jego królestwie. Każdy dzień życia zbliża nas do ostatecznego spotkania z naszym Stwórcą i Panem, a w centrum naszej uwagi i troski powinno być to, jak żyć, jak postępować, aby dostąpić zbawienia.

Wiemy, powiedział nam o tym Chrystus, że w dzień Sądu Ostatecznego będziemy przede wszystkim zapytani o miłość i będziemy sądzeni z miłości. Miłość stanowi miarę, kryterium decydującym o naszym zbawieniu. Wiemy również, że prawdziwa miłość jest ofiarna, wymaga wyrzeczeń, wyzwalania się z egoizmu, w pewnym sensie umierania sobie, stanowi więc wąską bramę, „ciasne drzwi”, o których wspomina Jezus. I przez te drzwi musimy przejść.

Dopiero pod koniec dzisiejszej Ewangelii Chrystus odpowiada na pytanie, ilu będzie zbawionych, a Jego słowa mogą budzić w naszych sercach nadzieję. Brama zbawienia jest otwarta dla wszystkich. Nikt nie jest wykluczony. Wszyscy są powołani, bo jesteśmy dziećmi jednego Ojca w niebie: „Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym”. I nigdy nie jest za późno: „Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi” (Łk 13, 29-30). Oto Dobra Nowina, również dla wszystkich wątpiących, zagubionych, błądzących, szukających prawdy i sensu życia.

**2.** Dziś w królewskiej Katedrze na Wawelu dziękujemy Bogu za stulecie Związku Podhalan w Polsce – organizacji powołanej do życia na początku sierpnia 1919 roku. To cząstka, to fragment polskiej historii. Wspaniała wawelska świątynia i niepowtarzalne miejsce, jakie zajmuje ona w dziejach naszego narodu, skłania nas przede wszystkich do wyrażenia wdzięczności Panu ludów i narodów za dar chrztu świętego, jaki przyjęli nasi przodkowie u zarania państwowości polskiej. Ten fakt, wejście Polski w krąg narodów chrześcijańskich, zaważył na całych naszych dalszych dziejach, również na życiu każdej i każdego z nas.

Jak słusznie i przejmująco mówił czterdzieści lat temu św. Jan Paweł II, podczas pierwszej podróży apostolskiej do Ojczyzny, „człowieka do końca nie można zrozumieć bez Chrystusa” i „nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. […] Nie sposób zrozumieć dziejów narodu polskiego – mówił dalej Ojciec Święty – tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas – bez Chrystusa. Jeślibyśmy odrzucili ten klucz dla zrozumienia naszego narodu, narazilibyśmy się na zasadnicze nieporozumienie. Nie rozumielibyśmy samych siebie” (homilia, Warszawa, 2 VI 1979, nn. 2-3).

**3.** Podobnie jak wielki i święty Papież, myśleli również i czuli ludzie, którzy przed stu laty, nazajutrz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, powoływali do życia Związek Podhalan w Polsce. Związek skupia ludzi, których łączy nie tylko ziemia, na której się urodzili i wychowali, na której żyją i pracują. Związek łączy ludzi podzielających wspólne wartości.

Taką wartością jest służba Polsce. U podstaw tej służby leży patriotyzm, czyli miłość Ojczyzny i wszystko, co ją stanowi. Ojczyzna to obszar ziemi pod niebem – to kraina, jaka nam została przez Boga dana i zadana. Ojczyzna to ludzie, którzy tę krainę zamieszkiwali i nadal zamieszkują, mówiący jednym językiem, rzeźbiący duchowe oblicze narodu, jego kulturę, tradycje i obyczaje. Górale zawsze byli przywiązani do Ojczyzny, a powołanie przed stu laty do życia Związku Podhalan w Polsce służyło umacnianiu ich patriotyzmu. Dzisiaj, na progu drugiego stulecia Związku, naszym zadaniem i obowiązkiem jest troska o młode pokolenie górali, o jego wyksztalcenie i kulturę, by przejęło, umacniało i pomnażało wspaniale dziedzictwo ojców.

Wspólną wartością i zadaniem, a podkreśla to wyraźnie Statut Związku Podhalan w Polsce, jest troska o moralny poziom mieszkańców Ziem Górskich, ludzi pracowitych, ludzi uczciwych, ludzi honoru. Punktem odniesienia powinien być dla nas Dekalog, Boże prawo wypisane w sercu człowieka, na którym możemy wznosić gmach naszego życia osobistego, rodzinnego i społecznego.

Wartością jest rodzina jako pierwotna i podstawowa wspólnota życia i miłości, w której człowiek przychodzi na świat i dorasta do służby bliźnim. Góralska rodzina zawsze była zwarta i solidarna, również wtedy, gdy niektórzy jej członkowie musieli wyjeżdżać za chlebem daleko, za Wielką Wodę. Czynili to właśnie dla rodziny, a żyjąc i pracując z dala od Polski, od gór, podtrzymywali i nadal podtrzymują swoją kulturę, swoje tradycje i obyczaje.

Wartością jest dbanie o duchowy, gospodarczy i kulturalny rozwój Regionu. Wartością jest wspaniały górski krajobraz, należący do najpiękniejszych w Polsce, który trzeba zachować nieskażony dla następnych pokoleń. Ważna jest odpowiedzialna ekologia. W encyklice *Laudato si’*, ogłoszonej cztery lata temu i poświęconej trosce o wspólny dom, Ojciec Święty Franciszek przypomina nam, że „nasz wspólny dom jest jak siostra, z którą dzielimy istnienie, i jak piękna matka, biorąca nas w ramiona” (n. 1). Zdajemy sobie sprawę, jak często ta nasza siostra i matka ziemia jest niesprawiedliwie traktowana przez nieodpowiedzialne wykorzystywanie i eksploatację. Stąd wołanie Ojca Świętego o ochronę ziemi, powietrza i wody, o ochronę krajobrazu, bo to wszystko jest dar Boży, którego nie jesteśmy wyłącznym właścicielem i który powinniśmy przekazać następnym pokoleniom.

**4.** Cieszy nas, bo wyrasta to z góralskiej tradycji oraz kultury, że Związek Podhalan w Polsce jednoznacznie podkreśla, iż „pozostaje w stałej i żywej łączności   
z Kościołem katolickim”. Kościół wrósł w góralską kulturę i duchowość, stanowił bowiem przez całe wieki punkt odniesienia i oparcie w przeżywaniu przełomowych, ale także codziennych spraw ludzkiego życia. Kościół głosił i głosi Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, jedyną nadzieję świata. Kościół przechowuje skarb Bożego słowa i świętych, życiodajnych sakramentów, w których wyraża się troska Boga o swój lud pielgrzymujący do wieczności.

Ikoną takiego Kościoła zatroskanego o dobro ludu zamieszkającego górską krainę był i jest św. Jan Pawel II. On kochał ten lud, jego tradycje, jego kulturę. A wierni odpłacali się wielkiemu Pasterzowi miłością, wiernością, przywiązaniem. Górale na zawsze zapamiętają to, co święty Papież wyraził w kilku słowach pod zakopiańską Krokwią. Pamiętamy, jak ogromnie wzruszony, dziękował za „wymowny hołd Podhalan, zawsze wiernych Kościołowi i ojczyźnie” i dodał: „Na was zawsze można liczyć”.

**5.** Kościół chce pomagać góralom w zachowaniu ich tożsamości. Z jednej strony Kościół katolicki, czyli powszechny, obejmujący wszystkie kultury i narody, uczy nas otwartej postawy wobec innych naszych braci i sióstr, mówiących innymi językami, posiadających własną kulturę. Ta różnorodność to bogactwo, które nie powinno dzielić, nie powinno oddalać, lecz wzajemnie ubogacać. Z drugiej strony Kościół pomaga nam pogłębiać naszą tożsamość, nasz sposób życia, myślenia i działania. Taką postawę reprezentował św. Jan Paweł II. Był świadom swoich polskich korzeni, swojej tożsamości, dlatego mógł służyć wszystkim innym narodom i kulturom. W jego pasterskim sercu było miejsce dla wszystkich, bez wyjątku.

Zaletą Związku Podhalan w Polsce jest to, że nie daje się upolityczniać, albo – inaczej mówiąc – nie daje się zawładnąć jednemu stronnictwu politycznemu. Tego trzeba strzec. Mamy w Polsce dość sporów partyjnych. Potrzeba nam środowisk, potrzeba nam związków i organizacji społecznych, które jednoczą, skupiają ludzi wokół wspólnych wartości i celów, które pomagają ludziom czynić dobro, pogłębiać poczucie przynależności do wspólnoty.

**6.** Bracia i siostry, powierzmy Panu ludów i narodów, Panu ludzkich losów, wszystkie nasze sprawy. Powierzmy działalność Związku Podhalan w Polsce w rozpoczynającym się drugim stuleciu jego istnienia. Powierzmy obrady obecnego V Zjazdu Karpackiego w Krakowie. Powierzmy nasze rodziny, środowiska nauki i pracy. Powierzmy wszystko, co Polskę stanowi. Niech nasza Ojczyzna będzie krainą dobra i miłości, sprawiedliwości i solidarności.

W tej królewskiej katedrze prośmy o orędownictwo w naszych sprawach świętego Biskupa i Męczennika Stanisława oraz świętą Królową Jadwigę, których relikwie tu spoczywają. Prośmy o błogosławieństwo z wysoka świętego Papieża Jana Pawła II, „by – jak za życia –mógł na nas liczyć” w niebie.

Amen!

Stanisław kard. Dziwisz